

Demonstranci w Gwatemali żądają wolnych wyborów

27 lipca 2023

W Gwatemali trwa fala demonstracji domagających się wolnych wyborów. Protestujący wychodzą na ulice w miastach i wioskach. Powodem ich gniewu ma być rzekoma ingerencja prokuratury w kampanię przed drugą turą wyborów prezydenckich.



Gwatemala to najbardziej zaludniony kraj Ameryki Środkowej. Teraz przeżywa dni protestu, po pierwszej turze wyborów prezydenckich, które dobieły się 25 czerwca. Druga tura zaplanowana jest na 20 sierpnia, ale może się nie odbyć, bo wymiar sprawiedliwości ma wątpliwości co do legalności założonego przez jednego z kandydatów ugrupowania Semilla.

Obaj kandydaci walczący w drugiej turze pochodzą z tego samego obozu politycznego socjaldemokracji. W 2023 roku była pierwsza dama Gwatemali Sandra Torres po raz trzeci ubiega się o prezydenturę Republiki i chociaż nadal określa się jako socjaldemokrata, jest uważana za polityka centroprawicowego. Podobnie jak cztery lata wcześniej zwyciężyła w pierwszej turze, ale z niższym wynikiem (20,9%).

Duża ilość głosów była nieważna, bo kilku kandydatów zostało zdyskwalifikowanych przez sądy. W drugiej turze Torres zmierzy się z Bernardo Arévalo, kandydatem centrolewicy, który startuje pod hasłami „walki z korupcją” w ramach partii Semilla.

Jednak prokurator generalny Maria Consuela Porras stara się zdyskwalifikować partię Semilla kandydata Bernardo Arevalo, co otwiera drogę do prezydentury Sandrze Torres. Demonstranci domagają się więc odwołania sędziego Fredy'ego Orellany i prokuratora Rafaela Curruchiche'a. Cała trójka krytykowana

jest też przez Waszyngton za rzekomą „korupcję”.

Na polecenie sędziego Rafaela Curruchiche, prokurator Fredy Orellana nakazał Najwyższemu Trybunałowi Wyborczemu (TSE) dyskwalifikację partii Semilla, powołując się na nieprawidłowości w sposobie jej tworzenia w 2017 r. Na wniosek prokuratury przeprowadzono też dwie rewizje w siedzibie partii.

Demonstracje odbywają się pod hasłami „Chcemy wolnych wyborów” i „Nie chcemy żyć w dyktaturze”. Według lokalnych mediów demonstracje odbyły się w stolicy i na zachodzie kraju, zwłaszcza w mieście Quetzaltenango i w gminach Majów w departamentach Quiché i Totonicapán. Pojawiły się też nawoływania do strajku ogólnokrajowego. Protesty organizuje głównie lewica, ale ma też wsparcie USA.

Trzeba zauważyć, że obydwój kandydatów reprezentuje w sumie lewicowe nastawienie polityczne i niezależnie od wyniku wyborów, okres rządów prawicy w tym kraju po 12 latach się kończy. W 2015 roku prezydent Otto Pérez Molina został pozbawiony immunitetu przez parlament z powodu zarzutów o korupcję. Wybory wygrał konserwatywny polityk Morales (67% głosów), pokonując wtedy byłą pierwszą damę, lewicową Sandrę Torres.

Sprzeciwiał się aborcji, legalizacji narkotyków, małżeństwom jedнопłciowym. Obiecywał walkę z korupcją, ale odszedł w atmosferze oskarżeń właśnie o korupcję. Przed I turą wyeliminowano administracyjnie dwójkę popularnych kandydatów, ale wśród 19 konkurentów znalazł się np. niemal jawny kandydat karteli narkotykowych.

Ludność Gwatemali to potomkowie Europejczyków oraz Latynosi, którzy stanowią tu 59,4%, reszta mieszkańców to w większości Majowie.

Na podstawie: AFP

Źródło: NCzas.com